

---

## Kochani nauczyciele

*Jak co roku nauczyciele obchodzą swoje święto.*

Dzisiaj nie rozdzwonią się dzwonki, obwieszczające, ku rozpaczy uczniów i uciesze grona pedagogicznego, koniec przerwy i początek lekcji. Nikt nie dostanie jedyńki, przysłowiowej „paly”, wywołującej natychmiastowe łzy na twarzach adeptów wiedzy, nikt nie zostanie przyłapany na paleniu po kryjomu papierosów. Dlaczego? Ano dlatego, że dzisiaj jest Dzień Nauczyciela.

Nasz reporter odwiedził kilka szkół państwowych, aby przyjrzeć się bliżej przygotowaniom do tego magicznego dnia. Niestety zapomniał, że Dzień Nauczyciela jest jedną z owych „czerwonych” kartek, dniem wolnym od pracy. Być może i spotkał na swojej drodze nauczycieli, ale ci byli incognito, nie ujawniali się, co jest postawą zupełnie zrozumiałą, wszak mieli wolne. Strapiony reporter długo myślał o materiale, którym powinien zapłacić październikowy numer naszej gazety i w końcu wymyślił zarówno niecodzienną formę, jak i niecodzienną, wręcz okolicznościową, treść.

Z okazji Waszego święta, drodzy Nauczyciele, Redakcja naszej gazety na gorące prośby Waszych wychowanków pragnie złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia.

Życzymy więc Wam cierpliwości do uczniów, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że cierpliwość do rozpuszczonej młodzieży dzisiejszych czasów nie jest czymś prostym i zrozumiałym „samo przez się”. Życzymy wiary w siebie i w to, czym się zajmujecie, żebyście mieli siłę wstawać każdego kolejnego dnia rano, myć zęby, dopijać w pośpiechu kawę i mężnie maszerować do szkoły. Żebyście mieli w sobie wewnętrzną moc, która pozwoli Wam odpytywać niesforną młodzież, bombardować nietrafionymi, niewygodnymi pytaniami. Żebyście mieli dość czasu na przygotowanie i sprawdzanie zadrukowanych dwustronnie klasówek. Żeby się Wam w najmniej wygodnym momencie długopisy nie psuły.

Życzymy Wam także i tego, żebyście czasem „odpuścili” (jak mówią Wasi wychowankowie), dali żyć i sobie, i innym. Nie czepiali się uczniów, jeśli nie zachodzi taka potrzeba i nie wzywali z byle powodu ich rodziców do szkoły. Bardziej ufali młodym ludziom, wśród których nie wszyscy podrabiają przecież rodzicielskie usprawiedliwienia, a niektórzy rzeczywiście muszą chodzić regularnie do lekarza. Życzymy, żebyście czasem przymykali oko na zgubne nałogi uczniów (jeśli przypomniecie sobie Wasze czasy szkolne, może będzie Wam łatwiej).

Życzymy Wam także i tego, żebyście mieli możliwość ciągłego doskonalenia się, jeśli tylko przyjdzie Wam na to ochota. Ktoś mądry kiedyś powiedział, że człowiek uczy się przez całe życie tego i Wam życzymy, nie z zawiści bynajmniej, ale z czystej życzliwości. I tego jeszcze życzymy, żeby Wasze zarobki wzrosły przynajmniej o połowę. Bo niewiele jest już zawodów takich jak Wasz, szalenie potrzebnych społeczeństwu i jednocześnie szalenie kiepsko opłacanych.

Wszystkich nauczycieli z okazji Waszego święta zapraszamy do Redakcji naszej gazety od poniedziałku do piątku (czynnej w godzinach od 10.00 do 13.00). Każdego dnia pierwsze pięć osób, które pokażą nauczycielską legitymację, otrzyma od nas roczny zapas cukru raz dwie